



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(674)**

74. posiedzenie  
Komisji Samorządu Terytorialnego  
i Administracji Państwowej  
w dniu 3 lutego 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 441, druki sejmowe nr 1344, 1550).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk senacki nr 431, druki sejmowe nr 605, do druku 605, 1343, 1569, do druku 1569, 1569-A).

*(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 05)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Mariusz Witczak)*

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Witam państwa serdecznie. Bardzo proszę o zajmowanie miejsc.

Rozpoczynamy posiedzenie komisji. Jest to już siedemdziesiąte czwarte posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. W porządku obrad mamy do rozpatrzenia dwie ustawy. Rozpoczynamy od ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw.

Witam serdecznie pana Jacka Krawczyka, wiceprezesa Rządowego Centrum Legislacji. Witam, Panie Prezesie.

I zaczynamy od tej ustawy. Oddaję tym samym głos panu prezesowi.

Bardzo proszę.

**Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji**

**Jacek Krawczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W największym skrócie chciałbym przedstawić prezentowany projekt, którego istotą jest ustanowienie w drodze stosownej nowelizacji, przede wszystkim ustawy z 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów, obowiązku opracowywania przez Rządowe Centrum Legislacji rządowych projektów ustaw. Przewiduje się, że projekty te będą opracowywane przez ten podmiot, czyli przez Rządowe Centrum Legislacji, na podstawie założeń projektu ustawy, których sporządzenie będzie należało do właściwego organu wnioskującego, to jest do członków Rady Ministrów bądź szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Przy czym założenia te będą uzgadniane, tak jak wszystkie dokumenty rządowe, z Rządowym Centrum Legislacji pod względem prawnym i formalnym i później przyjmowane przez Radę Ministrów jako dokument rządowy w trybie dotychczasowym, określonym w regulaminie pracy Rady Ministrów.

Jaki jest cel ten nowelizacji? Przedstawię najważniejsze zmiany, jakie są zawarte w nowelizacji ustawy o Radzie Ministrów i pochodne zmiany w dwóch innych ustawach, w ustawie o działach i w ustawie lobbingowej.

Po pierwsze, projekt nakłada na Rządowe Centrum Legislacji zadania opracowywania rządowych projektów ustaw, tak jak już wcześniej powiedziałem. Po drugie, przewiduje dodatkowe zadanie dla Rządowego Centrum Legislacji, polegające na analizowaniu orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Naczelnego

---

Sądu Administracyjnego, a także Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich i Sądu Pierwszej Instancji pod kątem wpływu tego orzecznictwa na polski system prawa. Do tej pory nie było ustawowo określonego podmiotu ani też nałożonego obowiązku na żaden podmiot, który takiej analizy orzecznictwa miałby dokonywać. Jeśli więc ustawa wejdzie w życie, zajmie się tym Rządowe Centrum Legislacji. Po trzecie, projekt precyzuje, że do zadań Rządowego Centrum Legislacji należeć ma nie tylko, jak obecnie, redagowanie „Dziennika Ustaw” i „Monitora Polskiego” w tak zwanej wersji papierowej, lecz także udostępnianie tych dzienników urzędowych na zasadach i w trybie określonych w odrębnych przepisach. Chodzi przede wszystkim właśnie o wersję elektroniczną. Po czwarte, jest to już zmiana wynikowa, niezbędna okazała się nowelizacja ustawy o działach administracji rządowej. Nałożono na członków Rady Ministrów obowiązek opracowywania w ramach powierzonych im kompetencji właśnie założeń do projektów ustaw na zasadach i w trybie określonych w regulaminie pracy Rady Ministrów. Wydaje się, że niezbędna w tej sytuacji stała się nowelizacja ustawy o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa. Nałożono tam jakby nowe obowiązki na podmioty przygotowujące założenia poprzez wskazanie organu odpowiedzialnego za opracowanie projektu ustawy, a także imienia, nazwiska i funkcji osoby za to odpowiedzialnej. Ale takie same obowiązki nałożono zarówno na podmioty, jak i konkretne osoby, przygotowujące projekty założeń projektu ustawy.

Projekt zawiera także przepis przejściowy, w którym stwierdzono, że sprawy w toku są nadal procedowane na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów. I planuje się, że ustawa, która początkowo miała wejść w życie 1 stycznia, w rezultacie wejdzie w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Dziękuję, Panie Prezesie, bardzo serdecznie.  
Biuro Legislacyjne zapewne powie sakramentalne „nie mamy...”

**Starszy Legislator  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Nie zgłaszamy uwag, dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

„...nie zgłaszamy żadnych uwag”. Bardzo serdecznie dziękuję.  
Otwieram dyskusję.  
Czy państwo macie jakieś pytania?  
Bardzo proszę, pan przewodniczący Ortyl.

**Senator Władysław Ortyl:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.  
Panie Ministrze, chciałbym prosić po prostu o doprecyzowanie, czy na przykład ministrowie teraz już sami z siebie nie będą mogli być twórcami ustaw jako takich.

I prosiłbym o trochę szersze uzasadnienie, bo myślę, że samo ujednoczenie tego procesu legislacyjnego i procesu tworzenia ustaw, co jest chwalebne, w moim odczuciu można było zrobić w tej chwili, tylko jest kwestia, w jakiej roli mógł wystąpić RCL w dotychczasowym układzie. Myślę, że nie spełniał tej funkcji, a zapisanie tylko i wyłącznie ustawowe, że to jest jedyne źródło tworzenia ustaw w ramach pracy Rady Ministrów... Bo myślę, że ta nowelizacja innych inicjatyw ustawodawczych nikogo oczywiście nie pozbawia.

I mam jeszcze takie pytanie precyzyjne. Czy kiedy będą analizowane orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, to nie zostaną wykluczone pozostałe podmioty, które do tej pory mogły wchodzić w ten obszar? Takie mam obawy i pytania. Dziękuję.

**Przewodniczący Mariusz Witeczak:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji  
Jacek Krawczyk:**

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze.

To nie będzie tak, że wszystkie projekty ustaw będą przygotowywane przez Rządowe Centrum Legislacji. Proszę spojrzeć na brzmienie art. 7 ust. 2, gdzie jest jakby dualizm, jest więc nałożony na członków Rady Ministrów obowiązek przedkładania inicjatyw, projektów założeń projektów ustaw i projektów aktów normatywnych. Tak więc decyzję, kto i nad jaką ustawą będzie procedował, w jakim trybie, to znaczy, czy najpierw będą założenia, a później RCL napisze projekt albo minister sam go przygotowuje, od początku do końca będzie podejmowała Rada Ministrów. Jest oczywiście cały szereg ustaw, które będą przygotowywali ministrowie działowi, bo taką mają przypisaną prerogatywę. Część prerogatyw wynika wprost z konstytucji. Takim sztandarowym przykładem może być ustawa budżetowa, i na pewno Rządowe Centrum Legislacji nie będzie jej tworzyło, bo wprost z konstytucji wynika, że jest to domena ministra finansów.

Tak że zakłada się, że ten proces odchodzenia od tej, nazwijmy to, Polskiej resortowej, jeśli chodzi o tworzenie przepisów projektu... Bo proszę zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o założenia, czyli o zamysł, o konieczność, nadal to będzie domena ministra działowego. I Rządowe Centrum Legislacji będzie oczywiście odgrywało rolę, jaką miało dotychczas, czyli uzgadniania pod względem formalnoprawnym, bo to już dzisiaj się dzieje, ale nie będzie narzucało żadnych rozwiązań merytorycznych, będzie występowało w roli, w pewnym sensie, usługowej. Udało nam się bowiem przez te parę lat zebrać w tym jednym miejscu grono wybitnych, jak się wydaje, legislatorów i oni niewątpliwie są w stanie napisać, na podstawie dobrze przygotowanych założeń, prawidłowy pod względem legislacyjnym projekt aktu normatywnego.

**Przewodniczący Mariusz Witeczak:**

Panie Prezesie, pan senator Dajczak zgłasza się do krótkiego pytania.  
Bardzo proszę.

**Senator Władysław Dajczak:**

Mam krótkie pytanie. Chodzi o to, że zauważamy wzrost, znaczny wzrost liczby etatów w Rządowym Centrum Legislacji – o trzydzieści etatów – co oczywiście wiąże się z funduszem płac. Chciałbym spytać, na jakiej zasadzie do tej pory Rządowe Centrum Legislacji korzystało z tak zwanych opinii zewnętrznych – chodzi mi o ośrodki naukowe, uniwersyteckie. Na jakiej zasadzie to się odbywało i czy tak duże wzmocnienie etatowe Rządowego Centrum Legislacji spowoduje, że takich opinii już nie będzie trzeba zamawiać, czy raczej tu nic się nie zmieni i ta liczba etatów nie wpłynie na to, co się będzie działo w tym zakresie?

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę, Panie Prezesie.

**Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji  
Jacek Krawczyk:**

Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Senatorze!

Rządowe Centrum Legislacji korzysta z opinii zewnętrznych, ale oczywiście one są limitowane przez wielkość funduszu, jaki mamy na tak zwane prace zlecone, bo tylko w tym trybie możemy zasięgać dodatkowych opinii. Ale chciałbym tu państwa uspokoić, że Rządowe Centrum Legislacji korzysta przede wszystkim z opinii Rady Legislacyjnej – to jest dla nas takie najważniejsze źródło oceny – z wysoko wykwalifikowanych i cenionych pracowników naukowych z różnych dziedzin. Praktycznie każdy projekt ustawy jest poddawany takiej ocenie przez Radę Legislacyjną i RCL w pełni korzysta z tych opinii.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Jasne, dziękuję bardzo.  
(*Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Jacek Krawczyk: Jeśli można jeszcze...*)  
Tak, bardzo proszę.

**Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji  
Jacek Krawczyk:**

Pominałem pytanie dotyczące orzecznictwa. Tu oczywiście jest taka sama sytuacja. Zresztą jest tak już obecnie, na podstawie upoważnienia premiera Rządowe Centrum Legislacji przygotowuje projekty wykonujące orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które zresztą miałem przyjemność państwu prezentować, ale tylko wtedy, kiedy minister działowy już sam nie zawarł w jakiejś nowelizacji danej ustawy przepisów wykonujących konkretne orzeczenie. Tak że my tutaj nie konkurujemy, raczej uzupełniamy się niż konkurujemy z ministrami działowymi, i tak będzie także po wejściu w życie tych nowych przepisów.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Dziękuję, Panie Prezesie.  
Bardzo proszę, pan przewodniczący Ortyl.

**Senator Władysław Ortyl:**

Moje pytanie nie dotyczyło kwestii konkurencji, ale raczej koordynacji, prawda? Zdarza się tak, mieliśmy takie przykłady, że w dwóch miejscach równolegle powstawały dwie inicjatywy. Tu był przykład orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Myślę, że należałoby tego unikać, aczkolwiek czasami dobrze jest, jeśli są dwie propozycje do wyboru. Jeżeli jednak to się gdzieś zderza i potem na jakiś czas w ogóle blokuje proces, to w tym momencie jest to negatywne. Tak że bardziej w odniesieniu do pewnej koordynacji zadawałem to pytanie.

Jeszcze wrócę do pierwszej części mojego pytania. Myślę, że w dalszym ciągu ten model nie będzie dawał efektu ujednoczenia procesu ustawodawczego. Byłem przekonany, że on troszeczkę wymusi ten proces. Po odpowiedzi pana ministra na moje pytanie trochę pojawiły się wątpliwości. Ale to nic, to tylko tytułem komentarza.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to była forma komentarza, tak że już nie będę oddawał głosu panu prezesowi.

Nie widzę więcej pytań. Tak że zamykam ten punkt.

Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Ustawa została przyjęta przez Wysoką Komisję.

Na sprawozdawcę proponuję pana senatora Jurcewicza.

(*Głos z sali:* Dziękuję bardzo.)

Pan senator się cieszy, my też. Bardzo serdecznie dziękuję.

I teraz, Szanowni Państwo, przechodzimy do kolejnej ustawy, lekkiej i przyjemnej, do ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Bardzo serdecznie witam ładniejszą część parlamentu i rządu, panią minister Krystynę Szumilas i panią posłankę sprawozdawczynię Urszulę Augustyn. I od razu oddaję głos pani minister. A potem będziemy kontynuować obrady zgodnie ze schematem i planem.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Dziękuję, Panie Prezesie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej  
Krystyna Szumilas:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.  
Wysoka Komisjo!

U podstaw powstania przedłożonego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty leżą następujące przesłanki. Przede wszystkim, projekt ma na celu upowszechnienie wychowania przedszkolnego dla dzieci w wieku od trzech do pięciu lat, w tym obowiązek rocznego przygotowania przedszkolnego dla dzieci pięcioletnich. Polski rząd za jeden z priorytetów przyjął właśnie upowszechnienie wychowania przedszkolnego. Przedłożony projekt ustawy wprowadza prawo dziecka pięcioletniego do wychowania przedszkolnego, które po dwóch latach przekształca się w obowiązek rocznego przygotowania przedszkolnego. Projekt porządkuje również przepisy związane z innymi formami wychowania przedszkolnego i finansowaniem tego typu działań. Konsekwencją upowszechnienia wychowania przedszkolnego, które przede wszystkim ma na celu zwiększenie szans edukacyjnych, jest również zapewnienie lepszego dostępu do edukacji najmłodszych dzieci poprzez obniżenie wieku rozpoczynania obowiązku szkolnego do wieku sześciu lat. Celem obniżenia wieku szkolnego jest przede wszystkim wyrównywanie szans edukacyjnych – z jednej strony dzieci, które ze względu na swoje środowisko potrzebują wcześniejszego wsparcia edukacyjnego, z drugiej strony dzieci, które są zdolniejsze, bo umożliwia to wcześniejsze odkrywanie tych uzdolnień, rozwijanie talentów.

Kolejny element ustawy jest związany z realizacją programów nauczania w szkołach. Działania ministerstwa edukacji idą w kierunku poprawy jakości kształcenia. Już dzisiaj minister edukacji wydał nowe rozporządzenie o podstawie programowej, która jest napisana w języku wymagań, a więc dokładnie określa, jaką wiedzę, jakie umiejętności powinien posiadać uczeń po konkretnych etapach kształcenia, ale z drugiej strony ustawa porządkuje również sprawy związane z programami nauczania. Proponuje się w niej, aby program nauczania był wybierany na etapie szkoły i dopasowany do możliwości i potrzeb konkretnych uczniów. Porządkuje się również w ustawie sprawy dopuszczania podręczników do użytku szkolnego i zatwierdzania środków dydaktycznych.

Następny element tej ustawy to poprawa jakości edukacji poprzez odbiurokratyzowanie sprawowanego nadzoru pedagogicznego, jasny podział kompetencji pomiędzy organem prowadzącym a sprawującym nadzór pedagogiczny. Chodzi nam o to, aby działalność kuratora oświaty jako przedstawiciela rządu była nakierowana na badanie jakości kształcenia, żeby on był strażnikiem jakości kształcenia i miał czas na to, aby być w szkołach i kontrolować, jak one uczą. I w związku z tym w tej ustawie jest kilka przepisów powodujących, że te biurokratyczne obowiązki, które dzisiaj kurator jest zmuszony wykonywać, zdejmujemy z jego kompetencji, co pozwoli przeznaczyć czas właśnie na te działania, które z punktu widzenia ministerstwa edukacji i jakości kształcenia w kraju są bardziej istotne.

W tej ustawie uporządkowano także sprawę otwarcia polskiego systemu edukacji na świat, jak również wspierania integracji cudzoziemców w polskim systemie oświaty. Wiemy, że w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej otworzyły się granice i z jednej strony polskie dzieci wyjeżdżają i uczą się w innych systemach edukacyjnych, ale też wracają do kraju, a więc i do naszego systemu, i trzeba im ten powrót ułatwić, spowodować, aby odbył się w łagodny sposób. Z drugiej strony Polska również przyjmuje cudzoziemców, którzy powinni w polskim systemie edukacji znaleźć swoje miejsce. Jest też wiele inicjatyw w naszym kraju, polskie szkoły chcą korzystać z doświadczeń edukacyjnych innych systemów edukacji. Tak więc pozwalamy



na to, aby w polskiej szkole kształcenie odbywało się według innych systemów edukacji, ale jednocześnie, żeby była zapewniona nauka języka polskiego, historii, geografii Polski w języku polskim, zgodnie z podstawą programową.

Pewnie pani poseł sprawozdawca powie parę słów na temat procedury przyjmowania tego projektu przez Sejm. Większość poprawek wniesionych przez Sejm idzie w kierunku zgodnym z kierunkiem myśleniem ministerstwa edukacji o zmianach w systemie edukacji. Tak że wnosimy ten projekt i prosimy o jego uchwalenie.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Dziękuję bardzo serdecznie.

Teraz poproszę Biuro Legislacyjne o krótkie zreferowanie uwag.

Bardzo proszę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Dziękuję bardzo.

Aldona Figura, Biuro Legislacyjne.

Biuro Legislacyjne przedstawiło w swojej opinii propozycje trzech poprawek. Od razu na wstępie chciałabym zaznaczyć, że wycofujemy się z trzeciej poprawki i przedstawię propozycje dwóch pozostałych.

Pierwsza dotyczy art. 1 pkt 16 lit. d. W ust. 6a należy zastosować rzeczownik w odpowiedniej liczbie i przypadku, czyli zastąpić wyraz „nauczyciela” wyrazem „nauczyciele”.

Druga poprawka dotyczy art. 1 pkt 30 w art. 36a ust. 8. Chodzi o to, aby w tym artykule konsekwentnie była zastosowana zasada co do liczby przedstawicieli, którzy mieliby się znajdować w komisji konkursowej, wybierającej dyrektora szkoły. W tym artykule w ust. 7 została określona zasada, że przedstawiciele organu prowadzącego szkoły, a także przedstawiciele organu sprawującego nadzór pedagogiczny nie mogą stanowić mniejszości w tej komisji, ale w ust. 8 brakuje konsekwencji, stwierdza się tam, że w przypadku gdyby ta liczba była mniejsza, to proporcjonalnie zwiększa się ją, tak aby była większa. Z ust. 7 należałoby natomiast wnioskować, że ona może być równa lub większa. W związku z tym proponujemy stosowną poprawkę w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo bym prosił panią minister o ustosunkowanie się krótko do tych poprawek.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej  
Krystyna Szumilas:**

Rząd popiera te zmiany z taką uwagą, że w poprawce drugiej proponujemy, żeby zamiast „równa lub większa” napisać „nie była mniejsza”. Konsekwentnie byłoby tak jak w ust. 7.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Bardzo proszę panią mecenas.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Zgadzam się z taką redakcją i poprawka będzie brzmiała w taki sposób: wyrazy „liczba była większa” zastępuje się wyrazami „liczba nie była mniejsza”. Dziękuję.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Dziękuję.

Cieszę się, że mamy tutaj zbieżność. W takim razie przejmuję te poprawki i poddam je po dyskusji pod głosowanie.

Czy pani poseł chciałaby dodać kilka słów, życzyć pomyślnego głosowania?

*(Poseł Urszula Augustyn: Jedno zdanie, jeśli pan przewodniczący pozwoli.)*

Bardzo proszę, będzie nam bardzo miło.

**Poseł Urszula Augustyn:**

Chciałabym tylko powiedzieć, że pracowały nad tym projektem połączone komisje sejmowe: Komisja Nauki, Edukacji i Młodzieży oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, powołały podkomisje. Debatowaliśmy kilkadziesiąt godzin i to, co państwo senatorowie dostali do rąk, jest naprawdę bardzo przemyślanym, dobrze skonsultowanym i poprawionym projektem. Dziękuję.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Bardzo serdecznie dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Pani senator profesor Jadwiga Rotnicka zgłosiła się pierwsza. Potem zabierze głos Sławomir Sadowski. Następny będzie pan senator Dajczak. I może to już będzie koniec dyskusji.

Bardzo proszę.

**Senator Jadwiga Rotnicka:**

Panie Przewodniczący! Pani Minister.

Rzeczywiście mam informację od posłów, że ta ustawa jest dobrze przygotowana, niemniej zwrócono uwagę, że w Senacie można by jeszcze wprowadzić jedną małą poprawkę, odnoszącą się, według mnie, do art. 22a ust. 8. Jest tam zapisane, iż minister właściwy do spraw oświaty i wychowania bądź minister kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, w zależności od rodzaju szkół, określają standardy czy szczególne warunki, jakim muszą odpowiadać zarówno programy, jak i podręczniki

dopuszczone do wykorzystania w szkole. Chodzi o to, żeby tam wprowadzić jeszcze jeden element – pomocy dydaktycznych. I teraz powiem dlaczego. Ja nie upieram się przy tym, zwracam jedynie na to uwagę, ponieważ do niektórych osób, zwłaszcza nauczycieli, dyrektorów szkół, już docierali przedsiębiorcy, żeby zaoferować pewne pomoce dydaktyczne, których standard, miejsce pochodzenia, rodzaj użytych materiałów nie zawsze są jednoznacznie określone. Rodzi się obawa, przy takim szeroko otwartym rynku, że wśród tych pomocy dydaktycznych mogą się znaleźć nieodpowiednie bądź nawet szkodliwe dla zdrowia dzieci czy młodzieży. I dlatego jest moje pytanie i ewentualnie prośba, czy można by taki zapis wprowadzić jako pkt 3a. Tak by to brzmiało: minister właściwy do spraw oświaty i wychowania itd. określa w drodze rozporządzenia – i tu jest ten pkt 3a – podstawowe standardy bądź normy, jakie muszą spełniać pomoce dydaktyczne.

**Przewodniczący Mariusz Witzak:**

Dziękuję bardzo. To jest konkretne pytanie.

**Senator Jadwiga Rotnicka:**

To jest propozycja. I konsekwencją tego byłoby ewentualnie uzupełnienie kolejnych zapisów o wyrażenie „pomoce dydaktyczne”. Zgłaszam to na razie pod dyskusję. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Mariusz Witzak:**

Dziękuję serdecznie.

Przypominam, że w takich sytuacjach zawsze mamy jeszcze czas, aby pewne kwestie przemyśleć. I w ramach drugiego czytania można jeszcze składać poprawki, jeżeli nie wystarczy nam czasu czy nie mamy precyzyjnych przemyśleń. Ale to tak na marginesie.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej  
Krystyna Szumilas:**

Odnosząc się do tej konkretnej poprawki, chciałabym powiedzieć, że są przepisy, które mówią o tym, jakie warunki BHP powinny spełniać te rzeczy, które są w obrocie dydaktycznym w szkole. I dlatego jesteśmy przeciwni doprecyzowywaniu tego przepisu. Nie ma konieczności wydawania kolejnego rozporządzenia, w którym będziemy określać sposób dopuszczania pomocy dydaktycznych do użytku szkolnego. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że dzisiaj minister tylko w odniesieniu do niektórych pomocy, jeśli wystąpi o to producent, stosuje procedurę zalecania. W użytku szkolnym jest wiele pomocy, nawet zwykłe pudełko może być pomocą dydaktyczną i nawet powinno być używane w szkole. Akurat z procesu dydaktycznego wynika, że na przykład obliczania objętości bryły uczeń najlepiej nauczy się, wsypując piasek do pudełka czy wkładając odpowiednie sześcianiki. Tak że trudno jest doprecyzować, jakie pomoce dydaktyczne miałyby być używane w szkole, a jakie nie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, ale chciałam zwrócić pani senator uwagę na to, że sprawy bezpiecznych pomocy czy zabawek są uregulowane w innych przepisach i nie ma konieczności doprecyzowania tego w ustawie o systemie oświaty.

**Senator Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję, ja tylko zwróciłam na to uwagę, pytając, czy byłoby to zasadne. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

To my dziękujemy, Pani Profesor, za czujność.  
Pan senator Sadowski zapewne z bardzo krótkim pytaniem.

**Senator Sławomir Sadowski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam dwa krótkie pytania. Pierwsze jest do pani poseł, jeżeli można.

Przyznam się, że nie śledziłem losów ustawy w Sejmie, uchwalonej 23 stycznia tego roku. Chciałbym jednak, żeby pani poseł mi powiedziała, jak głosowano nad tą ustawą.

*(Głos z sali: Wszyscy byli za.)*

Wszyscy byli za?

Teraz drugie pytanie, do pani minister. Zanim do niego przejdę, chciałbym powiedzieć, że bardzo się cieszę, że te stare pomoce dydaktyczne spełniają swoją funkcję do dzisiaj. Jeszcze pamiętam, jak za moich czasów nauczycielowi prowadzącemu doświadczenie na lekcji fizyki wybuchł gaz. Ale to już tak na marginesie.

Pani Minister, w opinii dołączonej do ustawy przeczytałem, że Sejm zdecydował również, że szkołą lub placówką będzie mogła kierować osoba niebędąca nauczycielem. I chciałbym, żeby pani minister przedstawiła mi swoją opinię, czy człowiek, który nie jest nauczycielem, będzie właściwie wypełniał swoją funkcję. Dziękuję, to tyle.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Bardzo dziękujemy panu senatorowi.  
Pani Minister, konkretne pytanie – konkretna odpowiedź.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej  
Krystyna Szumilas:**

Jeżeli chodzi o pomoce naukowe, to właśnie pan senator zwrócił uwagę na to, że są takie, które bardzo prosto opisać, ale są też takie, które opisać bardzo trudno, i zaw-

sze takie będą. Rynek tych pomocy się rozwija, ponieważ technika idzie naprzód, komputery są coraz nowocześniejsze itd.

Sejm nie wprowadził nowego przepisu i nie została zmieniona zasada, że szkołą może kierować osoba niebędąca nauczycielem. To jest w ustawie, która dzisiaj obowiązuje. Szkołą może kierować osoba, która nie jest nauczycielem, natomiast dotychczasowy przepis obliguje do tego, żeby zgodę na to wyrażał kurator oświaty. My stoimy na stanowisku, że jeżeli jest procedura konkursowa i konkurs wygra osoba, która nie ma kwalifikacji pedagogicznych, na przykład w szkole artystycznej, na przykład w szkole zawodowej, to może pełnić taką funkcję po zasięgnięciu opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny. I na tym polega poprawka, którą wprowadzamy. Zamiast obowiązku uzyskania zgody kuratora oświaty wprowadzamy obowiązek zasięgnięcia opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny, ale merytorycznie nic nie zmieniamy. I dawniej dyrektorem mógł być ktoś, kto nie miał uprawnień pedagogicznych, nie był nauczycielem, i teraz ta zasada będzie utrzymana.

**Przewodniczący Mariusz Witeczak:**

Bardzo dziękuję.

Było jeszcze pytanie do pani poseł, jak wyglądało głosowanie, ale jeśli pani poseł nie pamięta, to nic nie szkodzi, nie jest to niezbędna informacja.

**Posel Urszula Augustyn:**

Proszę mi wybaczyć, że nie będę precyzyjna, ale powiem, że były takie momenty, kiedy nawet klub PiS był do tego przekonany. Jeśli natomiast chodzi o głosowanie, to wszystkie kluby, poza klubem PiS, głosowały za.

**Przewodniczący Mariusz Witeczak:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pan senator Dajczak.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Władysław Dajczak:**

Panie Przewodniczący! Pani Minister.

Pan przewodniczący, rekomendując tę ustawę, powiedział, że teraz przechodzimy do ustawy lekkiej, łatwej i przyjemnej. Chciałbym spytać panią minister, dla kogo ta ustawa jest łatwa i przyjemna, i czy ona była konsultowana ze środowiskiem nauczycielskim, ze związkami nauczycielskimi, a jeśli tak, to jaka jest ich opinia. To po pierwsze.

Po drugie, kolega wspomniał, i w uzasadnieniu do ustawy mówi się, że to jest troska o podniesienie jakości między innymi polskiej oświaty. Nie doszukałem się nigdzie tej troski, przynajmniej nie została ona wyrażona w tej ustawie. Pani minister powiedziała, że wprowadzamy tą ustawą osobę fizyczną, która nie musi być w ogóle przygotowana pedagogicznie, i ona może pełnić funkcję dyrektora szkoły, i mówi pani minister, że do tej pory też tak jest. Oczywiście jest tak, ale kurator musi wyrazić zgodę, czyli zgodę musi wydać czynnik, który doskonale orientuje się w sprawach peda-

gogenicznych. Poza tym wicedyrektorem szkoły musi być osoba, która ma wykształcenie pedagogiczne, a teraz tego obowiązku nie będzie. I ten dyrektor, nieprzygotowany pedagogicznie, będzie wprowadzał, wybierał i zatwierdzał program nauczania. Nie będzie opiniował tych programów nauczania kurator, będzie to robiła rada rodziców. Proszę mnie przekonać, że znajdzie się taka rada rodziców, która będzie mogła debatować nad programami nauczania do poszczególnych przedmiotów, będzie miała do tego kompetencje, będzie miała na to czas i ochotę. Myślę, że...

*(Rozmowy na sali)*

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Przepraszam.

Bardzo państwa proszę o uwagę.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Władysław Dajczak:**

Pani Minister, myślę, że to są odważne zmiany, być może nawet szokujące. I są tu pewne niedomówienia, niedociągnięcia w sprawach czysto formalnych, związanych z przekazywaniem szkół. Chociażby, kiedy rada gminy podejmuje uchwałę, nie wiadomo, jakie są kryteria wyboru nauczycieli, czy nauczyciele będą pracowali na podstawie kodeksu nauczyciela, czy też umowy cywilnoprawnej zawartej w tych nowych szkołach. Bardzo bym prosił o takie całościowe wyjaśnienie tego problemu, bo ja mam naprawdę duże wątpliwości, obawiam się, że jest to ustawa, która zdestabilizuje polską oświatę.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przede wszystkim za ocenę tej ustawy ja biorę odpowiedzialność, tak więc proszę mnie ewentualnie pytać, dlaczego ona jest lekka, łatwa i przyjemna. Służę odpowiedzią, gdyby pan senator sobie życzył, proszę zwolnić panią minister z odpowiedzi w tej części, bo to ja o tym mówiłem. I jak rozumiem, to są swego rodzaju poglądy i ocena pana senatora, oczywiście pan senator ma do tego prawo.

Teraz prosiłbym krótko, ponieważ to była taka holistyczna wypowiedź, zwrócić uwagę na kilka aspektów i przejdziemy do kolejnych głosów.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej  
Krystyna Szumilas:**

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że ta ustawa jest korzystna z punktu widzenia dziecka. To znaczy tworzenie tych przepisów ustawowych miało na celu wyrównywanie szans edukacyjnych i poprawę jakości kształcenia, upowszechnienie wychowania przedszkolnego, danie każdemu pięcioletniemu dziecku prawa do wychowania przedszkolnego, obniżenie wieku szkolnego. To są zmiany, które pozwolą polskim dzieciom lepiej przygotować się do nauki w szkole, lepiej się kształcić. I taki efekt chcemy dzięki tej ustawie osią-

gnąć. Chodzi nam o wyrównywanie szans edukacyjnych. Dzisiaj często jest tak, że dzieci z terenów wiejskich, tych najbardziej odległych od dużych centrów, nie mają dostępu do edukacji i nie mają dostępu do przedszkola. Wprowadzenie chociażby jednego przepisu, prawa dziecka pięcioletniego do wychowania przedszkolnego, poprawi jakość kształcenia tych dzieci i to jest już jedna przesłanka, dla której powinniśmy te przepisy przyjąć.

Oczywiście możemy się różnić w ocenie zadań kuratora oświaty, możemy dyskutować o tym, czy kurator oświaty powinien wyrażać opinię, pozytywną opinię, ale dla mnie istotniejsze jest pytanie, czy ważniejsza jest odpowiedź na pytanie, jakie zadania kuratora będą sprzyjać poprawie jakości kształcenia. Na pewno poprawie jakości kształcenia nie będzie sprzyjał kolejny dokument, pod którym kurator się podpisze. Liczba dokumentów podpisanych czy decyzji wydanych przez kuratora oświaty nie świadczy o jakości kształcenia i nie ma na nią bezpośredniego wpływu. To, co chcemy osiągnąć tą ustawą, to odciążenie kuratora oświaty od biurokratycznych zadań i spowodowanie, że więcej czasu będzie on spędzał bezpośrednio w szkole, badając, jak szkoła uczy. I z tego powodu również uważam, że ta ustawa właśnie wpłynie na jakość kształcenia. Dziękuję.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Bardzo dziękuję.  
Bardzo proszę, Senatorze...  
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej  
Krystyna Szumilas:**

Tak. Jeżeli chodzi o konsultacje, bo to jest ważne pytanie, chciałabym powiedzieć, że chyba nigdy nie prowadzono tak szerokich konsultacji, jak właśnie przy okazji tej ustawy i przy okazji innych ustaw, które proponował ten rząd. Ja sama osobiście uczestniczyłam w spotkaniach z całym środowiskiem związkowym. Zaczęliśmy te konsultacje, chociażby ze środowiskiem związkowym, ostatniego dnia maja 2008 r. i prowadziliśmy je do października, do połowy października. Odbyło się siedemnaście spotkań, i to nie pięciominutowych, tylko wielogodzinnych. Chyba nigdy projekty ustaw nie były tak konsultowane ze środowiskiem związkowym.

Oprócz tego osobiście uczestniczyłam również w konsultacjach ze stroną samorządową, bardzo szerokie konsultacje się odbyły. Chcę też powiedzieć, że z inicjatywy Ministerstwa Edukacji Narodowej w Polsce odbyło się wiele, ponad czterysta trzydzieści, spotkań w terenie z nauczycielami, samorządowcami, przedstawicielami związków zawodowych i rodzicami, na których założenia do tej ustawy były prezentowane i szeroko dyskutowane. Jest utworzona strona internetowa, na której zbieramy uwagi. Tak że myślę, że rzeczywiście te konsultacje były bardzo szerokie. Zawsze chciałoby się więcej, ale zrobiliśmy naprawdę bardzo dużo i nie przypominam sobie, żeby kiedyś kiedykolwiek ustawy były w ten sposób, tak szeroko konsultowane.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Bardzo dziękuję. To cenna odpowiedź na cenne pytanie.  
Pan przewodniczący Ortyl, bardzo proszę.

**Senator Władysław Ortyl:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, chciałbym zapytać, jakie były powody nałożenia na organy jednostek samorządu terytorialnego obowiązku kontrolowania prawidłowości wykorzystywania dotacji, które są przyznawane szkołom. Bo z jednej strony mówi się o takim trendzie do prostowania prawa czy po prostu jego upraszczania, a drugiej strony słyszymy często, że liczba tych kontroli stale rośnie. Tu właśnie też jest taka sytuacja, że słyszymy, żeby to zmniejszać i jednocześnie dokładamy ten obowiązek. Do tej pory był obowiązek składania sprawozdania i na tej podstawie przeprowadzało się kontrolę czy analizę prawidłowości wydatkowania pieniędzy. Jeżeli to budziło jakieś wątpliwości, można było podejmować pewne działania. A tutaj jest wręcz nałożone...

*(Rozmowy na sali)*

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Bardzo proszę o uwagę, bo pan przewodniczący Ortyl mówi.

Proszę bardzo.

**Senator Władysław Ortyl:**

Chciałbym prosić o odpowiedź, z jakich doświadczeń to wynika i czy to jest po prostu pozytywne.

I chciałbym dopytać się, czy w tym procesie przekazywania szkoły komuś tam bądź jej odbierania jest uwzględniany czynnik społeczny, czyli rada rodziców, zebranie wiejskie. Interesuje mnie to szczególnie w odniesieniu do tych małych szkół. Tam ten proces jest dosyć ważny dla tych społeczności, one uzyskały pewną podmiotowość w związku ze swoją aktywnością. Czy ta podmiotowość w dalszym ciągu jest uwzględniana?

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej  
Krystyna Szumilas:**

Jeżeli chodzi o pierwszy temat, to krótko przedstawię trzy czynniki.

Po pierwsze, nasze przewidywania i doświadczenia, z których wynika, że konieczne jest wprowadzenie przepisów dotyczących kontroli wykorzystywania środków publicznych przez podmioty niepubliczne, potwierdził raport Najwyższej Izby Kontroli. Otóż Najwyższa Izba Kontroli skontrolowała szkoły niepubliczne dla dorosłych i stwierdziła tam liczne nieprawidłowości. Stąd też taki wniosek, aby wprowadzić przepisy umożliwiające samorządom kontrolę przekazywanej dotacji.

Po drugie, mieliśmy wnioski samych samorządów terytorialnych, które mówiły w ten sposób: „Przekazujemy środki publiczne, a nie mamy możliwości skontrolowa-



nia, jak one są wydawane”. Stąd też, tak jak mówię, na wniosek samych samorządów podjęliśmy tę inicjatywę.

I po trzecie, dla nas wszystkich jest to oczywiste, to są środki publiczne, które są wydawane na konkretny publiczny cel i dlatego powinny być pod kontrolą państwa. Dziękuję.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

To my serdecznie dziękujemy.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas: A, jeszcze przekazywanie szkół.)*

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej  
Krystyna Szumilas:**

Dzisiaj jest tak, że kiedy samorząd uzna, że nie ma możliwości dalszego prowadzenia szkoły, to może jedynie ją zlikwidować. Jeżeli samorząd likwiduje szkołę, a społeczność lokalna się zmobilizuje, to może przejąć tę szkołę, ale dopiero po bolesnym procesie jej likwidacji. Nam chodziło o to, żeby nie było konieczności przeprowadzania procesu likwidacji, jeżeli ta szkoła w dalszym ciągu ma funkcjonować, żeby na podstawie uchwały organu stanowiącego, czyli uchwały rady gminy lub powiatu, można było przekazać ją innemu podmiotowi. I tutaj jest rola dla społecznego organu, bo to nie wójt decyduje o tym jednoosobowo, lecz społeczny organ, jakim jest rada gminy czy rada powiatu. Ja tylko podkreślę, że ten inny organ nie może jej zlikwidować i nadal to ma być szkoła publiczna, bezpłatna dla uczniów, bo o to nam chodzi.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Tym bardziej że mieści się to w zakresie stanowienia prawa miejscowego i musi to robić zgodnie z konstytucją organ stanowiący, a nie wykonawczy.

Dziękuję, Pani Minister, serdecznie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Po głosowaniu...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jaką organizację pani reprezentuje?

*(Wiceprezes Federacji Inicjatyw Oświatowych Elżbieta Tołwińska-Królikowska: Federację Inicjatyw Oświatowych.)*

Bardzo proszę, ale proszę mi wybaczyć, że daję pani dwie minuty, ponieważ musimy niebawem kończyć i zamykać posiedzenie komisji.

Bardzo proszę.

**Wiceprezes  
Federacji Inicjatyw Oświatowych  
Elżbieta Tołwińska-Królikowska:**

Dobrze, postaram się mówić bardzo szybko, jak w „Teleexpressie”.

Federacja Inicjatyw Oświatowych od ponad dziesięciu lat zajmuje się ratowaniem szkół wiejskich, które powstają w miejsce likwidowanych szkół samorządowych.

Te szkoły wiejskie, w większości małe, były do tej pory tworzone na nowo na gruzach starej szkoły, zazwyczaj przez stowarzyszenia powoływane przez mieszkańców wsi i rodziców uczniów. Nasze doświadczenie wynika zarówno ze wspierania nauczycieli i dyrektorów likwidowanych szkół, a także społeczności lokalnych, które nie chciały pozwolić na zabranie im szkoły, jak i – w ostatnich latach – udzielania pomocy samorządom terytorialnym, zgłaszającym się do nas, aby pomóc im w procesie przekazania, który do tej pory nie był możliwy. I w związku z tym jesteśmy wdzięczni ministerstwu, że podjęło ten trudny temat. Widzimy jednak cztery problemy, które budzą kontrowersje, bo rzeczywiście diabeł tkwi w szczegółach.

Pierwsza sprawa. Pan senator zwrócił na to uwagę, chodzi o pominięcie całkowicie czynnika społecznego. Informuje się pracowników szkoły i związku zawodowe o zamiarze przekazania szkoły, ale nie informuje się o tym rady rodziców. W przypadku szkół wiejskich niezbędne byłoby również informowanie społeczności wiejskich, ponieważ one często własnymi rękami te szkoły stawiały, remontowały za swoje pieniądze i swoją ciężką pracą. Proces wyłaniania organu, który miałby poprowadzić szkołę, jest nieprzejrzysty, nie ma tam konkursu, nie ma możliwości zgłaszania ofert. Równie dobrze rada może wybrać osobę fizyczną spośród siebie. Mówię, oczywiście, przerysowując tutaj sytuację.

Druga sprawa. Ograniczono dotacje, wydatkowanie dotacji na tak zwane wydatki bieżące. Wydatki bieżące nie są nigdzie zdefiniowane, na posiedzeniu komisji edukacji, które było wcześniej, pani minister tłumaczyła, że nie są z nich wykluczone remonty. Nigdzie natomiast nie znaleźliśmy takiej definicji. I na przykład szkoły przejmowane po samorządach są na ogół niedoinwestowane od wielu lat, bo szykowane do zamknięcia, i stowarzyszenia, żeby móc dalej je prowadzić, muszą obniżyć koszty ich eksploatacji, a więc na początek wymieniają na ogół okna czy węzły cieplne. Jeżeli im się zabroni tego robić za pieniądze z dotacji, uniemożliwi to... dalsze prowadzenie szkoły będzie w zasadzie niemożliwe.

Trzecia sprawa, która też już została poruszona, to kontrola. Rzeczywiście do tej pory nie było żadnej kontroli, czemu też, wspierając nasze stowarzyszenia, byliśmy przeciwni. Uważamy, że wystarczyłoby składanie dorocznie wyczerpującego sprawozdania merytorycznego i finansowego z wykorzystania dotacji, ponieważ taka kontrola, jaką obecnie się proponuje, przy złych intencjach, może sparaliżować pracę szkoły.

I czwarta sprawa. Nadal szkoły będą likwidowane, nie wszystkie będą przekazywane, czasami dlatego, że nie ma woli samorządów, chociaż są organy, które mogłyby szkołę przejąć. Szkołę będzie łatwiej zlikwidować, dlatego że już nie jest potrzebna na to zgoda kuratora.

Bardzo dziękujemy ministerstwu za zadbanie o szkoły przekazywane, żeby mogły one otrzymywać dotacje od pierwszego dnia działalności, a nie musiały czekać na nowy rok budżetowy. Niestety te szkoły, które będą powstawały w miejsce szkół zlikwidowanych, nadal nie będą miały dotacji. Bardzo prosimy o uwzględnienie tegoż, jak również o zobligowanie gmin do użyczenia budynków gminnych przyszłemu organowi prowadzącemu szkołę. Dziękuję.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowni Państwo, zamykam dyskusję. Jeszcze tylko pozwolę pani minister krótko ustosunkować się do tych zarzutów, ale to już jest poza dyskusją.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej**  
**Krystyna Szumilas:**

Bardzo krótko. Jeżeli chodzi o poddanie procesu przekazywania szkół społecznej kontroli, to powiem, że rada gminy jest wybrana, to jest organ społeczny, tak że ta kontrola społeczna tutaj jest.

Jeżeli chodzi o dotację, to zostaje ona przekazana przez samorząd od dnia przejęcia szkoły. Tak więc likwidujemy ten problem, że przez jakiś czas szkoła nie była finansowana. I ta dotacja może być przeznaczona na remonty, bo w ramach wydatków bieżących jest uwzględniony remont. Jeśli natomiast chodzi o budynki, dalej pozostają one budynkami samorządu terytorialnego, chyba że samorząd, zgodnie z ustawą dotyczącą gospodarowania nieruchomościami, postanowi coś innego. Chodzi nam o to, żeby dotacja była wykorzystywana na poprawę jakości kształcenia, a inwestycje w tych budynkach samorządowych może dalej prowadzić samorząd, i często prowadzi. Jeżeli zaś to jest budynek prywatny czy budynek fundacji, to już jest to poza kompetencją samorządu terytorialnego i nie można na to przeznaczyć środków publicznych. I kontrola jest potrzebna. Wystarczy przeczytać raport NIK, z którego wynika, że niektóre szkoły – to nie dotyczy szkół wiejskich czy tych, które realizują obowiązek nauki – dla dorosłych, na przykład, wykazywały większą liczbę uczniów niż faktycznie była. I w tym raporcie Najwyższej Izby Kontroli jest to dokładnie napisane. Tak więc musi być kontrola wydatkowania środków publicznych przekazywanych szkole, stoimy na stanowisku, że ona powinna być prowadzona.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Dziękuję.

Pan senator Ortyl jako członek prezydium w sposób uprzywilejowany zamknie dyskusję.

Bardzo proszę.

**Senator Władysław Ortyl:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja myślę, Pani Minister, że pani jeszcze bardziej jak gdyby udokumentowała, że jest zagrożenie dla tych małych szkół. Bo dajemy samorządowi pewien instrument. Mechanizm jest taki, że najpierw tę małą szkołę ktoś zamyka, społeczność się temu sprzeciwia, w tej wiosce powstaje inicjatywa lokalna i oczywiście to wszystko trzeba popierać. I nagle, kiedy ta szkoła już zaczyna dobrze funkcjonować, ta mała szkoła za chwilę może stać się trochę większa, dlatego że tam troszkę inne reguły obowiązują niż w normalnej szkole, jeżeli chodzi o gospodarowanie finansami. I samorząd, uzbrojony w ten mechanizm dogłębnej kontroli i jednocześnie pozbawiony możliwości wpływu na decyzje albo nawet opiniowania czynnika społecznego, może po prostu brutalnie odebrać tę szkołę, niszcząc aktywność obywateli. To jest duże niebezpieczeństwo,

dlatego że często, jak wiemy, te szkoły powstawały dzięki społecznej aktywności, kiedyś budowano je fizycznie, a dzisiaj powstała taka aktywność merytoryczna. I my najpierw zniszczyliśmy tę fizyczną, a teraz zniszczymy merytoryczną. To jest naprawdę duże zagrożenie. Te małe szkoły to są perełki, których nie można traktować tak jak szkół dla dorosłych, gdzie były takie czy inne nieprawidłowości, jak powiedziała pani minister. To się zgadza, ale na podstawie jednego przypadku rozciągamy mechanizm restrykcyjny na wszystkie szkoły. One się kierują innymi regułami, a my naprawdę brutalnie do nich podchodzimy. Ja już tyle, dziękuję.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Bardzo dziękuję państwu senatorom, przedstawicielom federacji i pani minister. Zakończyliśmy dyskusję.

Oczywiście jako członkowie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wierzymy w to, że samorząd terytorialny jest emanacją wspólnoty, a nie władzą przywożoną aktem erekcyjnym z zewnątrz. Tak że ja bym się nie bał o decyzję samorządu terytorialnego, który, jeszcze raz podkreślę, jest emanacją wspólnoty, działa zatem na jej rzecz, a nie wbrew niej. Jakby działał wbrew wspólnoty, to byłyby swego rodzaju konsekwencje, o których tutaj nie musimy mówić. Szczerze mówiąc, nie ma innych mechanizmów, lepszych niż demokracja, dla naszego życia publicznego i naszych instytucji. Bo we wszystkich innych wypadkach, jak rozumiem, jesteśmy w stanie znaleźć powód, że ktoś będzie działał złośliwie albo negatywnie. Tak że osobiście odrzucam ten zarzut.

Szanowni Państwo, przechodzimy do głosowania. Mamy dwie poprawki do przegłosowania.

Bardzo proszę panią mecenas o krótkie przypomnienie tych poprawek. Będę poddawał je pod głosowanie.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Dziękuję bardzo.

Pierwsza poprawka ma charakter redakcyjny i zmierza do tego, aby wyraz „nauczyciela” zastąpić wyrazem „nauczyciele”. Dotyczy ona art. 1 w pktcie 16 lit. d ust. 6a.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (10)

Poprawka została poparta przez komisję jednogłośnie.

Proszę o następną poprawkę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Druga poprawka dotyczy art. 1 w pktcie 30 w art. 36 ust. 8. Wyrazy „liczba była większa” zastępuje się wyrazami „liczba nie była mniejsza”.

**Przewodniczący Mariusz Witczak:**

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (10)

Również jednogłośnie poprawka została poparta przez komisję.

Teraz będziemy głosowali nad całością wraz z poprawkami.

Kto jest za przyjęciem ustawy? (6)

Kto przeciw? (3)

Kto się wstrzymał? (1)

Ustawa wraz z poprawkami została przyjęta przez Wysoką Komisję.

Na sprawozdawcę proponuję kobietę, skoro w tak doborowym gronie mieliśmy okazję dyskutować na te tematy, czyli panią profesor senator Rotnicką.

Czy pani profesor się zgadza? Bardzo serdecznie dziękuję.

Dziękuję pani minister i wszystkim zaproszonym gościom. Zamykam posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 02)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851